

## **Trafność, rzetelność i przydatność profilowania kryminalnego**

### **Validity, reliability and utility of criminal profiling**

#### **Streszczenie**

*Wśród osób zajmujących się profilowaniem kryminalnym panuje przekonanie, że nie tylko stanowi ono wartościowe narzędzie śledcze, ale również że otrzymany w jego wyniku profil sprawcy może służyć jako dowód w postępowaniu sądowym. W związku z powyższym nasuwa się pytanie, jaka jest trafność, rzetelność oraz użyteczność profilowania. Analiza literatury przedmiotu wskazuje, że jest to zagadnienie niezwykle rzadko podejmowane przez autorów oraz że istnieje bardzo ograniczona liczba badań eksperymentalnych, przy pomocy których próbowano ustalić wartość wymienionych wskaźników. Ponadto wspomniane eksperymenty obarczone były różnego rodzaju niedoskonałościami. Najpoważniejszy zarzut dotyczy zbyt małej próbki badawczej (w eksperymentach uczestniczyło zaledwie kilku profilerów) i jej niereprezentatywności (nie odzwierciedlała adekwatnie populacji profilerów). Wyniki dotyczące użyteczności świadczą, że wśród funkcjonariuszy policji i prokuratorów korzystających z porad profilerów panuje opinia, że profilowanie jest przydatne w śledztwie. Jednocześnie rezultaty eksperymentów mających na celu ocenę prawidłowości sygnalizują, że umiejętności profilerów w odniesieniu do trafnego wnioskowania o cechach przestępcy na podstawie danych dotyczących miejsca popełnienia przestępstwa nie odbiegają od zdolności detektywów, psychologów czy studentów. W świetle aktualnego stanu wiedzy uprawnione wydaje się stwierdzenie, że przydatność porad profilerów objawia się nie w dostarczaniu dokładnych opisów sprawców przestępstw, lecz w udzielaniu pomocy prowadzącym śledztwo w zakresie uporządkowania dotychczas zebranych w sprawie materiałów, w spojrzeniu na sprawę z innego punktu widzenia oraz upewnieniu się, że nie przeoczono żadnego istotnego wątku.*

Pomimo dużej medialnej popularności profilowania kryminalnego<sup>1</sup> i rozlicznych publikacji na jego temat zaskakująco skromnie jawią się dotychczas przeprowadzone badania dotyczące trafności (prawidłowości), rzetelności i przydatności tego narzędzia<sup>2</sup>. Kocsis stawia nawet hipotezę, że w odniesieniu do profilowania działa następujący mechanizm: „Najwyraźniej policja naprawdę wierzy, że profilowanie jest użyteczne dla śledztw, natomiast fakt, że policja nie przestaje konsultować się z profilerami, stanowi dowód, że udzielają oni trafnych porad”<sup>3</sup>.

Zanim przejdziemy do omówienia dotychczasowych badań dotyczących trafności, rzetelności i użyteczności profilowania, warto się zastanowić, co te pojęcia oznaczają w kontekście profilowania. Trafność zazwyczaj jest definiowana jako stopień, w jakim dana metoda mierzy to, co mierzyć powinna. Odnosi się zatem do stopnia poprawności wniosków dotyczących cech sprawcy wysnutych w wyniku profilowania na podstawie śladów ujawnionych na miejscu przestępstwa i danych wiktymologicznych. Rzetelność metody dotyczy powtarzalności wyników, czyli uzyskiwania takich samych wyników w identycznych warunkach. W odniesieniu do profilowania kryminalnego rzetelność będzie wskazywała, czy w wyniku profilowania otrzymamy takie same profile w takich samych okolicznościach sprawy, a w szczególności, czy profile sporządzone przez różnych profilerów będą zawierały zbieżne informacje. Przydatność zaś wiąże się z pytaniem, na ile profil kryminalny ma wpływ na rozwój śledztwa oraz ujawnienie sprawcy przestępstwa.

Podstawowym zagadnieniem wydaje się kwestia trafności profilowania, czyli odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu profilowanie umożliwia określenie cech psychofizycznych i socjodemograficznych sprawcy na podstawie śladów ujawnionych na miejscu przestępstwa oraz danych wiktymologicznych.

Na wstępie należy zauważyć, że kwestia prawidłowości profilowania poruszana jest w literaturze przedmiotu na tyle rzadko, że nie ma pewności, w jaki sposób powinno się ją mierzyć. Chiffllet rozważa następujące metody pomiaru:

- określanie wskaźnika poprawności przypuszczeń,
- ocena specyficzności i użyteczności profilowania dla prowadzonego śledztwa,

---

<sup>1</sup> Profilowanie kryminalne, zwane również profilowaniem sprawcy, profilowaniem psychologicznym, profilowaniem osobowości, polega na wnioskowaniu o cechach sprawcy na podstawie cech popełnionego przez niego przestępstwa.

<sup>2</sup> W literaturze anglojęzycznej najczęściej przyjmuje się, że profilowanie jest narzędziem śledczym (*investigative tool*). Por. W.A. Petherick, C.E. Ferguson, *Criminal Profiling*, [w:] W.A. Petherick, B.A. Turvey, C.E. Ferguson, *Forensic Criminology*, Elsevier Inc. 2010, s. 177.

<sup>3</sup> R.N. Kocsis, A.F. Hayes, *Believing is Seeing? Investigating the Perceived Accuracy of Criminal Psychological Profiles*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2004, vol. 42, nr 2, s. 150.

- ocena poziomu subiektywnej satysfakcji korzystającego z opinii,
- ocena, na ile umiejętności profilerów w oferowaniu poprawnej porady przewyższają umiejętności innych osób<sup>4</sup>.

Pomimo tego, że wspomniana autorka trafnie wymienia sposoby, jakimi próbowano oceniać profilowanie, wydaje się jednak, że jedynie pierwsza z wymienionych metod odnosi się wprost do określania jego prawidłowości. Pozostałe mają bardziej na celu ustalenie użyteczności tego narzędzia oraz sprawdzenie, czy profilerzy posiadają umiejętności wykraczające poza zdolności osób niezajmujących się profilowaniem.

Chociaż metoda porównywania elementów opinii profilerów z charakterystyką zatrzymanego sprawcy wydaje się najbardziej oczywistym sposobem empirycznego stwierdzenia, czy profilowanie jest możliwe oraz w jakim stopniu, w literaturze przedmiotu trudno znaleźć jakiegokolwiek ogólnie dostępne badania w tym zakresie. Dysponujemy przeważnie jedynie szczątkowymi, niepublikowanymi informacjami, takimi jak np. twierdzenia FBI, że profile sporządzane przez agentów biura mają wskaźnik trafności, który przekracza 80%<sup>5</sup>. Z kolei Copson opisuje niepublikowane badania Goldblatta, który porównywał profile sporządzone przez Cantera i jego studentów z osobami, którym postawiono zarzuty w dwunastu rozwiązanych sprawach. Jego analiza doprowadziła do wyszczególnienia 114 informacji zawartych w profilach, z których 72% okazało się trafnych, 19% nietrafnych, a w 9% potrzebne były dodatkowe informacje, by określić ich trafność<sup>6</sup>. W 1997 r. Wilson, Lincoln i Kocsis w wydanym wspólnie artykule dokonali jakościowej oceny wybranych spraw, w których zastosowano jeden (lub więcej) z trzech najbardziej znanych rodzajów profilowania: metodę diagnostyczną, analizę miejsca przestępstwa oraz psychologię śledczą. W jej wyniku doszli do następujących wniosków: „najlepsze, co możemy w tej chwili powiedzieć, jest to, że niektóre profile są niesamowicie trafne, ale są to raczej rzadkie przypadki. Większość profili, uwzględniając wszystkie trzy podejścia, jest mniej lub bardziej wadliwa, ale mimo wszystko mogą dostarczyć jakiejś korzyści prowadzącym śledztwo, gdy nie ma innej pomocy”<sup>7</sup>. Najbardziej interesujące wyniki badań w tym zakresie przytaczają

---

<sup>4</sup> P. Chifflet, *Questioning the validity of criminal profiling: an evidence-based approach*, „Australian & New Zealand Journal of Criminology” 2014, <[anj.sagepub.com](http://anj.sagepub.com)>, s. 3. Zobacz także D.B. Kennedy, R.J. Homant, *Forensics in the field: the example of profiling. Criminal Profiling*, <[http://www.experts.com/content/articles/Daniel\\_Kennedy2\\_Forensics\\_In\\_The\\_Field.pdf](http://www.experts.com/content/articles/Daniel_Kennedy2_Forensics_In_The_Field.pdf)>, s. 86.

<sup>5</sup> A.J. Pinizzotto, *Forensic Psychology: Criminal Personality Profiling*, „Journal of Police Science and Administration” 1984, vol. 12, nr 1, s. 37.

<sup>6</sup> G. Copson, *Coals to Newcastle? Part 1: a study of offender profiling*, Police Research Group. Special Interest Series: Paper 7, s. 6–7.

<sup>7</sup> P. Wilson, R. Lincoln, R. Kocsis, *Validity*, „Utility and Ethics of Profiling for Serial Violent and Sexual Offenders” 1997, <[http://epublications.bond.edu.au/hss\\_pubs/24](http://epublications.bond.edu.au/hss_pubs/24)>.

Risinger i Loop. Opisują oni badania przeprowadzone przez dwóch innych autorów (Copson i Holloway), którzy dokonali analizy pięćdziesięciu rozwiązanych spraw, w których wykorzystywano profile. Wszystkie profile zawierały dużą liczbę elementów, których nie można było zweryfikować, gdyż nie nadawały się do empirycznego sprawdzenia (opisy subiektywnych procesów, stwierdzenia normatywne) bądź też dlatego, że akta sprawy nie zawierały odnośnych informacji. Charakterystyki przestępców sporządzane przez profilerów posługujących się metodami klinicznymi były dużo bardziej obszerne, lecz 50% zawartości nie poddawało się ocenie z punktu widzenia trafności. Natomiast tego rodzaju ocenie podlegało 80% stwierdzeń profilerów używających metod statystycznych. Biorąc pod uwagę te elementy, które poddawały się ocenie, stwierdzenia profilerów klinicznych były trafne w 74%, a profilerów statystycznych w 69%<sup>8</sup>.

Zasygnalizowana wyżej metoda badań ma jednak pewne wady. Po pierwsze, z uwagi na sposób formułowania profili retrospektywna ocena, czy ujęty sprawca spełnia kryteria opisane w profilu, jest bardzo subiektywna i zależy w dużej mierze od osoby dokonującej oceny oraz jasności i jednoznaczności użytych w profilu sformułowań. Po drugie, taka metoda faworyzuje profile zawierające bardzo ogólne stwierdzenia (zatem praktycznie mało użyteczne), gdyż istnieje większa szansa, że cechy sprawcy będą się zawierały w szeroko określonych zakresach znaczenia wyrażen użytych w profilu. Po trzecie, jak zauważają Homant i Kennedy, istnieje możliwość, że trafne profile pomagają w rozwiązywaniu spraw. Zatem badając jedynie sprawy, w których sprawca został ujęty, istnieje większe prawdopodobieństwo, że nietrafne profile nie wyjdą na jaw<sup>9</sup>.

Powyższe zagadnienia dotyczące wpływu procesów poznawczych i społecznych na postrzeganie profilowania kryminalnego oraz ocenę profili były badane eksperymentalnie przez m.in. Alisona i in., Torres i in. oraz Kocsisa i in. Pierwszy z autorów wraz ze współpracownikami badał, jaki wpływ na ocenę dokładności profilu ma sposób sformułowania zawartych w nim informacji. Podczas eksperymentu uczestnicy oceniali, czy profil, który otrzymali, dokładnie odzwierciedla cechy sprawcy. Przy czym w pierwszej części eksperymentu profil został stworzony przez autorów na potrzeby badania, w drugiej części natomiast został wykorzystany profil oryginalny. W obu częściach eksperymentu uczestnicy byli podzieleni na grupy, z których jedna otrzymywała do porównania opis

---

<sup>8</sup> D.M. Risinger, J.L. Loop, *Three Card Monte, Monty Hall, Modus Operandi and "Offender Profiling": Some Lessons of Modern Cognitive Science for the Law of Evidence*, „Cordozo Law Review” 2002, vol. 24, nr 1, s. 252

<sup>9</sup> R.J. Homant, D.B. Kennedy, *Psychological Aspects of Crime Scene Profiling. Validity Research*, „Criminal Justice and Behavior” 1998, vol. 25, nr 3, s. 340.

rzeczywistego sprawcy, a druga grupa opis sprawcy wymyślony na potrzeby badania, który znacząco różnił się od oryginału. W obu częściach eksperymentu obydwie grupy oceniły profil jako stosunkowo dokładnie oddający cechy sprawcy. Zdaniem autorów uzyskane wyniki sugerują, że istnieje tendencja, by odczytywać niejednoznaczne stwierdzenia zawarte w profilu jako stosunkowo dokładne opisy nieznanymi osób<sup>10</sup>.

Celem badania przeprowadzonego przez Torres i współpracowników było zebranie informacji na temat sposobu postrzegania prawidłowości i przydatności profilowania kryminalnego wśród sądowych psychologów i psychiatrów. Autorzy starali się również zbadać, na ile nazwa „profilowanie” będzie miała wpływ na opinie respondentów. W jednej z wersji ankiety używali terminu „profilowanie”, w drugiej natomiast „śledcza analiza przestępstwa”. W obu przypadkach pojęcia te zostały zdefiniowane jako „proces polegający na użyciu fizycznych i behawioralnych dowodów dostępnych na miejscu przestępstwa w celu wyciągnięcia wniosków na temat cech osobowościowych osób odpowiedzialnych za popełnienie czynu przestępczego”<sup>11</sup>. Wyniki tego badania wskazują, że profilowanie wydaje się generalnie nieakceptowane jako prawidłowa i posiadająca naukowe podstawy technika przez osoby zawodowo zajmujące się sądowymi aspektami zdrowia psychicznego. Takiego zdania było około 70% badanych. Ponadto respondenci, u których w ankiecie używano terminu „śledcza analiza przestępstwa”, wyrazili dużo bardziej pozytywne opinie, co zdaniem autorów świadczy o negatywnym stosunku ankietowanych do terminu „profilowanie”<sup>12</sup>.

W 2004 r. Kocsis i współpracownicy przeprowadzili całą serię eksperymentów, które miały na celu sprawdzenie, czy przekonania na temat profilowania wpływają na postrzeganie dokładności profili kryminalnych. W pierwszym z badań sprawdzali, czy na opinię funkcjonariuszy policji dotyczącą dokładności profilu będzie miało wpływ przekonanie, że sporządził je zawodowy profiler. W tym celu losowo rozdali policjantom ankiety, w których poprosili o ocenę dokładności profili poprzez porównanie profilu z opisem rzeczywistego sprawcy. Część tych ankiet zawierała informację, że profil został stworzony przez zawodowego profilera, druga część z kolei, że przez osobę, do której prowadzący śledztwo zwrócił się o poradę. Profile oznaczone jako sporządzone przez zawodowego profilera były postrzegane jako bardziej dokładne niż te rzekomo stworzone przez osobę, do której

---

<sup>10</sup> L. Alison, M.D. Smith, K. Morgan, *Interpreting the Accuracy of Offender Profiles*, „Psychology, Crime & Law” 2003, vol. 9(2), s. 185–195.

<sup>11</sup> A.N. Torres, M.T. Boccaccini, H.A. Miller, *Perceptions of the Validity and Utility of Criminal Profiling Among Forensic Psychologists and Psychiatrists*, „Professional Psychology: Research and Practice” 2006, vol. 37, nr 1, s. 54.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 57. Interesujący jest fakt, że pomimo braku przekonania o prawidłowości profilowania 95,4% psychiatrów i 84,9% psychologów uważało, że jest to użyteczne narzędzie dla organów śledczych, s. 54.

prowadzący śledztwo zwrócił się o poradę. Analiza wyników wskazała, że „choć wygląda na to, że funkcjonariusze policji obiektywnie ocenili elementy profilu i jego potencjalną użyteczność, to wydaje się, że na ocenę jego dokładności prawdopodobnie wpłynęło ich przekonanie dotyczące tego, kto profil sporządził”<sup>13</sup>. Autorzy słusznie konkludują, że „istnieje małe prawdopodobieństwo, by opinie funkcjonariuszy policji na temat psychologicznych profili kryminalnych stanowiły wiarygodną metodę pomiaru ich dokładności i tym samym przekonującą podstawę do uzasadnienia prawidłowości tej techniki”<sup>14</sup>. Ponadto autorzy wysunęli hipotezę, że na ocenę profili przez funkcjonariuszy policji mogło mieć wpływ poczucie zawodowej solidarności z zawodowymi profilerami. Testowaniem tej hipotezy zajęli się w kolejnym eksperymencie z serii. Tym razem do udziału w badaniu zaprosili studentów uniwersyteckich. Autorzy starali się również zbadać, jak wiedza na temat profilowania wpłynie na ocenę profilu przez ankietowanych. W tym celu stworzyli trzy różne wersje wprowadzenia do ankiety. Jedna zawierała pozytywne informacje na temat profilowania, druga koncentrowała się na nieprzychylnych opiniach na temat tej techniki, trzecia obejmowała neutralny tekst niezwiązany z profilowaniem. Ponadto, jak w poprzednim badaniu, część uczestników otrzymała informację, że profil sporządził zawodowy profiler, a druga część, że osoba poproszona o poradę przez prowadzącego śledztwo. Analiza wyników badania wskazała, że osoby, które dostały ankietę z pozytywną informacją na temat profilowania, były bardziej skłonne wierzyć w możliwości przewidzenia w profilu cech nieznanego przestępcy niż osoby, które otrzymały wersję negatywną. Wyniki grupy neutralnej były bardziej zbliżone do rezultatów grupy pozytywnej. Jednocześnie nie zauważono, by wpływ na opinię uczestników miał rzekomy autor profilu<sup>15</sup>.

W kolejnym z eksperymentów Kocsis i Middledorp dodatkowo badali, w jaki sposób nastawienie do profilowania będzie miało wpływ na postrzeganie trafności informacji zawartych w profilu. Uczestnicy eksperymentu (nowa grupa studentów australijskiego uniwersytetu) oprócz ankiet wykorzystywanych w poprzednich badaniach otrzymali kwestionariusz zawierający 39 elementów, które zwykle obejmują profile. Elementy te zgrupowane były według trzech kategorii: cechy fizyczne (np. wiek, płeć), aspekty dotyczące przeszłości sprawcy (dzieciństwo, wykształcenie, przeszłość kryminalna itp.), zachowania przestępcze (czynności podejmowane podczas popełnienia przestępstwa lub w związku z

---

<sup>13</sup> R.N. Kocsis, A.F. Hayes, *Believing is Seeing? Investigating the Perceived Accuracy of Criminal Psychological Profiles*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2004, 48(2), s. 156.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 158.

<sup>15</sup> R.N. Kocsis, G.Z. Heller, *Believing is Seeing II: Beliefs and Perceptions of Criminal Psychological Profiles*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2004, 48(3), s. 313–329.

nim).<sup>16</sup> Podobnie jak w poprzednim eksperymencie nie stwierdzono, by na opinię uczestników miał wpływ rzekomy autor profilu. Potwierdzono także, że rodzaj informacji na temat profilowania (pozytywny, negatywny, neutralny), otrzymanej przez ankietowanych na początku badania, miał wpływ na jego postrzeganie. Jednakże rezultat nie był identyczny jak w poprzednim eksperymencie, gdyż wyniki osób, których ankietę zawierała neutralną informację na temat profilowania, tym razem były zbliżone do respondentów, którzy zapoznawali się z opinią negatywną. Autorzy eksperymentu mieli trudności z uzasadnieniem tej różnicy. Ostatecznie doszli do wniosku, że nie można wykluczyć, iż osoby, które otrzymały do przeczytania tekst neutralny (niezwiązany z profilowaniem), prawdopodobnie posiadały już wcześniej negatywne nastawienie do tego narzędzia. Podobnie jak we wcześniejszym eksperymencie przekonania respondentów na temat profilowania były badane dwa razy: pierwszy raz po zapoznaniu się jedynie z profilem, drugi raz po porównaniu profilu z opisem rzeczywistego sprawcy. Wpływ przekonań na ocenę dokładności profilu był bardziej widoczny w pierwszej sytuacji. Zdaniem autorów może to świadczyć o tym, że „wpływ przekonań na postrzeganą dokładność profilu będzie najprawdopodobniej najsilniejszy tam, gdzie nie istnieje żaden punkt odniesienia dla przypuszczeń zawartych w profilu, co zwykle ma miejsce podczas toczącego się śledztwa”<sup>17</sup>. Dodatkowo omawiany eksperyment ujawnił znaczące pozytywne zależności między przekonaniami na temat profilowania oraz spostrzeżeniami dotyczącymi ilości informacji odnoszących się do przeszłości sprawcy oraz jego przestępczego zachowania, które zawierał profil. Podobna zależność nie została jednak stwierdzona w odniesieniu do fizycznych cech przestępcy<sup>18</sup>. Według autorów spowodowane było to faktem, iż informacje dotyczące fizycznych cech przestępcy były konkretne, natomiast te dotyczące jego przeszłości i zachowania na miejscu przestępstwa cechowały się niejasnością, dlatego też były bardziej podatne na subiektywną interpretację<sup>19</sup>.

W przypadku opisanych wyżej badań, które niewątpliwie poszerzają naszą wiedzę dotyczącą mechanizmów psychologicznych i społecznych towarzyszących korzystaniu z profilowania, należy mieć na uwadze, że stanowią one próbę badania złożonego zagadnienia z pogranicza różnych dziedzin nauk społecznych przy pomocy prostych eksperymentów. Dlatego też do ich wyników należy odnosić się z dużą ostrożnością. Zwłaszcza że Kocsis i

---

<sup>16</sup> R.N. Kocsis, J. Middeldorp, *Believing is Seeing III: Perceptions of Content in Criminal Psychological Profiles*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2004, 48(4), s. 477, 480.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 489.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 489.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 490.

współpracownicy, badając wpływ przekonań dotyczących profilowania na ocenę profili, nie ustalili na wstępie eksperymentu, jakie podejście do tego narzędzia śledczego mieli uczestnicy, zanim zapoznali się z informacjami na temat profilowania, które zgodnie z intencją autorów miały te przekonania ukształtować.

Drugi ze sposobów, który w zamyśle autorów zmierzał do zbadania prawidłowości profilowania, stanowiły badania eksperymentalne, polegające na porównaniu trafności profili przestępców sporządzanych przez tzw. zawodowych profilerów oraz inne grupy (psychologów, studentów, jasnowidzów), które zawodowo nie zajmowały się profilowaniem.

W 1990 r. Pinizzotto i Finkel przeprowadzili badanie w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Uczestniczyło w nim pięć grup. Pierwszą stanowiło czterech profilerów FBI (ekspertów/szkoleniowców), drugą – sześciu policyjnych detektywów przeszkolonych przez profilerów FBI, trzecią – sześciu doświadczonych policyjnych detektywów zajmujących się zabójstwami i przestępstwami seksualnymi, którzy nie posiadali przeszkolenia w zakresie profilowania, czwartą – sześciu psychologów klinicznych, którzy nie posiadali wiedzy w zakresie profilowania kryminalnego i prowadzenia śledztwa, a piątą – sześciu studentów psychologii. Wszystkim grupom dano dwie prawdziwe, rozwiązane sprawy, z których jedna dotyczyła przestępstwa seksualnego, a druga zabójstwa. Materiał otrzymany przez uczestników obejmował w sprawie o zabójstwo protokoły z oględzin miejsca przestępstwa, dokumentację fotograficzną miejsca przestępstwa, protokoły sekcji i badań toksykologicznych oraz dane dotyczące ofiary. W przypadku przestępstwa seksualnego uczestnicy otrzymali również zeznania ofiary, protokoły policyjne oraz dane ofiary. Eksperyment składał się z sześciu etapów. W pierwszym uczestnicy otrzymywali materiały sprawy, zapoznawali się z nimi oraz odpowiadali na pytania dotyczące tych materiałów. W drugim mieli za zadanie wypisać wszystkie szczegóły, które uważali za istotne i niezbędne do stworzenia profilu, oraz uzasadnić, dlaczego te szczegóły są istotne. W czwartym etapie uczestnicy tworzyli pisemne profile sprawcy, starając się w nich ująć tak dużo szczegółów, jak to było możliwe. W kolejnym otrzymywali kwestionariusz wielokrotnego wyboru, składający się z 20 pytań dotyczących sprawcy. Pytania odnosiły się do takich zagadnień jak płeć, wiek, rasa, odległość miejsca zamieszkania od miejsca popełnienia przestępstwa, rodzaj zatrudnienia i nawyki z nim związane, spożywanie alkoholu oraz zażywanie narkotyków, posiadany samochód, relacja między ofiarą i przestępcą, prawdopodobieństwo, że przestępca popełnił podobne przestępstwa w przeszłości, prawdopodobieństwo, że popełni podobne przestępstwo w przyszłości. Pięć z dwudziestu pytań nie było ocenianych, ponieważ nie można było określić prawidłowych odpowiedzi (np. prawdopodobieństwo, że sprawca



popęlni podobne przestępstwo w przyszłości). W ostatnim etapie uczestnicy otrzymywali pięć pisemnych opisów ewentualnych podejrzanych, które mieli uszeregować od najtrafniej opisującego sprawcę do najmniej prawdopodobnego. Ponadto, po napisaniu profili przez badanych, po jednym profilu z każdej grupy wręczono pięciu detektywom, którzy nie uczestniczyli w eksperymencie. Oceniali oni, który z profili ich zdaniem byłby najbardziej pomocny w prowadzonym śledztwie<sup>20</sup>. Osiemdziesiąt procent detektywów było zgodnych, że najbardziej przydatny byłby profil stworzony przez ekspertów FBI, następnie przez detektywów przeszkolonych w zakresie profilowania, a w trzeciej kolejności przez detektywów bez przeszkolenia w zakresie profilowania. Na czwartym miejscu znalazł się profil opracowany przez psychologów. Wszyscy oceniający byli zdania, że najmniej użyteczny byłby profil napisany przez studentów<sup>21</sup>. Zarówno w sprawie zabójstwa, jak i przestępstwa seksualnego profile pisemne sporządzone przez zawodowych profilerów były bogatsze w informacje niż grup nieprofilerów (detektywów, psychologów, studentów). Wyniki profilerów zostały ocenione wyżej w przypadku przestępstwa seksualnego w odniesieniu do pytań dotyczących wieku przestępcy, jego wykształcenia, wieku i kondycji samochodu sprawcy oraz relacji między ofiarą i przestępcą. Natomiast w odniesieniu do zabójstwa profilerzy nie uzyskali lepszych rezultatów niż pozostałe grupy<sup>22</sup>. Oceniając opisy ewentualnych sprawców otrzymane w szóstym etapie eksperymentu w sprawach przestępstw seksualnych, grupa ekspertów/szkoleniowców trafnie wytypowała przestępcę w 100%, wskazania grupy drugiej (detektywi przeszkoleni w zakresie profilowania) były trafne w 83%. W odniesieniu do pozostałych grup poziom trafności był niższy i kształtował się następująco: 67% – detektywi, 50% – psychologowie, 16% – studenci. W sprawie zabójstwa autorzy artykułu nie podali wyników procentowych, stwierdzili natomiast, że generalnie rezultaty były gorsze wśród wszystkich grup. Podsumowując, stwierdzili, że w zasadzie nie wydaje się, by profilerzy, konstruując profile, przetwarzali materiały sprawy w jakościowo inny sposób niż nieprofilerzy<sup>23</sup>. Badania te były krytykowane m.in. przez Kocsisa, który podniósł, że dotyczyły one zaledwie 15 informacji odnoszących się do przestępcy, a ponadto nie dokonano analizy rodzajów informacji, w stosunku do których profilerzy typowali bardziej trafnie<sup>24</sup>. Jeszcze bardziej krytycznie do tego badania odnieśli się Risinger i Loop,

---

<sup>20</sup> A.J. Pinizzotto, N.J. Finkel, *Criminal Personality Profiling. An Outcome and Process Study*, „Law and Human Behavior” 1990, vol. 14, nr 3, s. 218–222.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 223.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 222–224.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 229.

<sup>24</sup> R.N. Kocsis, H.J. Irwin, A.F. Hayes, R. Nunn, *Expertise in Psychological Profiling: A Comparative Assessment*, „Journal of Interpersonal Violence” 2000, vol. 15, nr 3, s. 314, [za:] N. Ebisike, *The Use of Offender*

którzy zarzucili, że autorzy tylko określili liczbę trafnych prognoz bez dodania liczby prognoz nietrafnych. Ich zdaniem, uwzględniając wskazania nietrafne, należałoby stwierdzić, że nawet w sprawie zgwałcenia profilerzy na jedną trzecią pytań odpowiedzieli błędnie oraz udzielili dwie trzecie błędnych odpowiedzi w sprawie zabójstwa<sup>25</sup>. Wspomniany Kocsis wraz ze współpracownikami powtórzyli badanie Pinizzotta i Finkela w 2000 r. Wzięły w nim udział następujące grupy: pięciu profilerów, trzydziestu pięciu aktywnych policyjnych funkcjonariuszy, trzydziestu australijskich psychologów, trzydziestu jeden studentów uniwersyteckich oraz dwudziestu australijskich jasnowidzów, którzy byli przekonani, że ich paranormalne zdolności mogą być użyteczne w tworzeniu profilu przestępcy. Przy wyborze tych grup autorzy kierowali się opinią Hazelwooda i in., których zdaniem najważniejsze przymioty skutecznego profilerów to wiedza na temat umysłu przestępcy, śledcze doświadczenie, obiektywność, logiczne rozumowanie, krytyczne myślenie i wysoki poziom intuicji<sup>26</sup>. Psychologowie zostali wybrani ze względu na umiejętność oceny umysłu przestępcy, policjanci z uwagi na śledcze doświadczenie, uniwersyteccy studenci z racji posiadania zdolności obiektywnego logicznego rozumowania, a jasnowidze mieli uosabiać podejście intuicyjne. Celem tego badania było określenie umiejętności leżących u podstaw skutecznego kryminalnego psychologicznego profilowania. Grupy otrzymały szczegółowe informacje dotyczące rozwiązywanej sprawy zabójstwa w postaci protokołu oględzin miejsca przestępstwa, dokumentacji fotograficznej miejsca przestępstwa, zdjęć zwłok ofiary, opinię sądowego biologa, opinię entomologa, sprawozdanie balistyczne, protokoły sekcji oraz podstawowe informacje o ofierze. Pytania zawarte w pięcioczęściowej ankiecie dotyczyły fizycznych cech, procesów poznawczych, zachowań przestępczych oraz społecznej historii i nawyków przestępcy. Wyniki badania pokazały, że odpowiedzi pięciu grup różniły się w odniesieniu do ogólnej dokładności profilu, ale tylko nieznacznie. Kocsis i in. stwierdzają, że pomimo szkolenia, wiedzy i doświadczenia profilerzy nie okazali się lepsi od innych uczestników w stosunku do poprawnej identyfikacji cech przestępcy i przestępstwa. Profilerzy przewyższali opisowo inne grupy w odniesieniu do kryterium procesów poznawczych oraz społecznego statusu i zachowania. W zakresie dwóch pozostałych kryteriów stanowili drugą najtrafniej typującą grupę (po psychologach), lecz różnice były tak niewielkie, że mogły być uznane za błąd doboru próby do badania. Z uwagi na fakt, że grupa

---

*Profiling Evidence in Criminal Cases*, 2007, Theses and Dissertations, Paper 23, <<http://digitalcommons.law.ggu.edu/theses>>, s. 260.

<sup>25</sup> D.M. Risinger, J.L. Loop, *Three Card Monte...*, s. 249.

<sup>26</sup> R.R. Hazelwood, R.K. Ressler, R.L. Duppue, J.C. Douglas, *Criminal Investigative Analysis: An Overview*, [w:] R.R. Hazelwood, A.W. Burgess (red.), *Practical Aspects of Rape Investigation: A Multidisciplinary Approach*, 1995, [za:] N. Ebisike, *The Use...*, s. 261.

psychologów osiągnęła najwyższe wyniki w odniesieniu do wielu elementów zadania, zdaniem autorów badanie może również sugerować, że wiedza psychologiczna<sup>27</sup> jest bardziej przydatna do skutecznego profilowania niż śledcze doświadczenie i intuicja. Jednocześnie jednak czynią zastrzeżenie, że nie jest pewne, czy rezultaty osiągnięte przez psychologów wynikają z ich specjalistycznej wiedzy czy też z szerszej umiejętności obiektywnej, logicznej analizy. Ponadto autorzy zdawali sobie sprawę z ograniczonej wartości tego badania z uwagi na zaledwie pięciu profilerów, którzy zgodzili się wziąć w nim udział (zaproszono czterdziestu z całego świata)<sup>28</sup>. W 2002 r. Kocsis i in. przeprowadzili kolejne badanie, w którym wzięli udział: wysocy rangą detektywi, detektywi z wydziałów zabójstw, detektywi stażyści, policyjni rekruci i uniwersyteccy studenci. Wyniki wykazały, że studenci uzyskali lepsze rezultaty niż pozostałe grupy w odniesieniu do wszystkich kryteriów, za wyjątkiem procesów poznawczych i zachowań przestępczych. Zdaniem autorów badanie to wykazało, że doświadczenie nie jest najważniejszym przymiotem potrzebnym do skutecznego profilowania<sup>29</sup>. W 2003 r. Kocsis przeprowadził następne badanie obejmujące dziewięć różnych grup: profilerów, psychologów, studentów, detektywów specjalistów, funkcjonariuszy policji, policyjnych rekrutów, specjalistów spoza policji oraz jasnowidzów. W badaniu tym najlepsze rezultaty osiągnęli profilerzy, następnie studenci oraz psychologowie. Na tej podstawie autor wysunął wniosek, że umiejętność logicznego

---

<sup>27</sup> Hodges and Jacquin, opierając się na wnioskach Kocsisa z opisanych wyżej eksperymentów, badały wpływ wiedzy psychologicznej na zdolność profilowania. Podstawą eksperymentu była sprawa dwóch zabójstw o podłożu seksualnym. Do badania użyto kwestionariusz wielokrotnego wyboru opracowany przez Kocsisa, który zaadaptowano do okoliczności profilowanego przestępstwa oraz języka używanego w USA. W eksperymencie wzięło udział 269 studentów uniwersyteckich (70,3% kobiet, 29,7% mężczyzn). Większość uczestników dopiero rozpoczynała studia (62,8%) i nie była studentami psychologii (82,5%). Uczestnicy byli proszeni o wskazanie liczby kursów z psychologii, socjologii i kryminologii, które dotychczas zaliczyli, oraz jakie otrzymali oceny. Ponadto rozwiązywali testy z zakresu psychologii<sup>27</sup>. Następnie otrzymali do przeczytania informacje dotyczące dwóch zabójstw o podłożu seksualnym. Informacje te opierały się na materiałach prasowych. Zarówno wyniki testów z psychologii, jak i liczba odbytych kursów nie były znacząco skorelowane z trafnością profili<sup>27</sup>. Autorki zdefiniowały termin trafność profilowania jako liczbę poprawnych odpowiedzi na pytania kwestionariusza dotyczącego cech przestępcy. Analizując wyniki uczestników, doszły do wniosku, że osiągnęli oni skromny stopień trafności. Przy dwudziestu czterech możliwych punktach (które odzwierciedlały liczbę cech sprawcy) średnia uzyskana przez uczestników wynosiła 13,81 (odchylenie standardowe 2,37, zakres 5–19). Pogłębiona analiza statystyczna wykazała, że studenci psychologii typowali mniej trafnie niż pozostali studenci w odniesieniu do zachowań przestępczych. Studenci psychologii byli również gorsi w odniesieniu do generalnej poprawności profilu. Pod względem płci uczestników analiza statystyczna wykazała większą trafność kobiet w zakresie wyglądu fizycznego sprawcy i procesów poznawczych. E.P. Hodges, K.M. Jacquin, *Psychological Skills and Criminal Profile Accuracy*, [w:] R.N. Kocsis (red.), *Serial Murder and Psychology of Violent Crimes*, „Humana Press” 2008, s. 259 i n.

<sup>28</sup> R.N. Kocsis, H.J. Irwin, A.F. Hayes, R. Nunn, *Expertise...*, s. 261–265.

<sup>29</sup> R.N. Kocsis, A.F. Hayes, H.J. Irwin, *Investigative Experience and Accuracy in Psychological Profiling of a Violent Crime*, „Journal of Interpersonal Violence” 2002, vol. 17, nr 8, [za:] N. Ebisike, *The Use...*, s. 265.

rozumowania oraz oceny umysłu przestępcy są kluczowymi przymiotami<sup>30</sup>. W 2004 r. Kocsis, przeprowadzając kolejny eksperyment, starał się stworzyć warunki bardziej zbliżone do tych występujących w praktyce profilowania. W związku z tym jako materiału użył danych sprawy o przestępstwo seryjne – podpalenie. W celu sprawdzenia, czy poprzednie rezultaty dotyczące braku wpływu doświadczenia śledczego na zdolność profilowania były wynikiem braku doświadczenia w dochodzeniu określonych przestępstw, tym razem Kocsis zadbał o to, by w grupie policjantów znaleźli się detektywi specjalizujący się w sprawach o podpalenia. W eksperymencie wzięli również udział specjaliści od dochodzenia w sprawach podpażeń ze straży pożarnej, zawodowi profilerzy oraz uniwersyteccy studenci. Grupę kontrolną stanowili uczniowie szkół technicznych. Uczestnicy otrzymali informacje dotyczące serii 13 podpażeń w postaci diagramu, raportów opisujących szczegółowo wszystkie zdarzenia, wyników badań kryminalistycznych oraz fotografie dokumentujące 5 największych podpażeń. Następnie wypełniali kwestionariusz wielokrotnego wyboru, składający się z 33 pytań dotyczących fizycznego wyglądu przestępcy, procesów poznawczych odnoszących się do przestępstwa, zachowań związanych z przestępstwem oraz osobistej historii przestępcy. Uczestnicy byli proszeni o zakreślenie właściwej odpowiedzi, a w przypadku gdy preferowanej przez nich odpowiedzi nie było wśród podanych propozycji lub gdy jej nie znali, proszeni byli, aby zgadywać. Grupa kontrolna nie otrzymała materiałów sprawy, dlatego też poproszono ją o wybranie odpowiedzi stosownie do tego, jak wyobraża sobie typowego seryjnego podpalacza. W ten sposób próbowano sprawdzić, jaki profil mógłby zostać wygenerowany na podstawie kwestionariusza w oparciu jedynie o domysły oraz stereotypowe koncepcje dotyczące seryjnego podpalacza. Analiza wyników eksperymentu wykazała, że najwięcej prawidłowych odpowiedzi udzielili zawodowi profilerzy oraz studenci. Natomiast policyjni detektywi oraz specjaliści od dochodzenia podpażeń ze straży pożarnej nie typowali trafniej niż grupa kontrolna, która nie miała wglądu do materiałów sprawy<sup>31</sup>. Zdaniem Kocsisa wyniki te wskazują, że doświadczenie śledcze nie jest niezbędną umiejętnością, by skutecznie profilować, oraz potwierdzają rezultaty wcześniejszych eksperymentów sugerujących, że logiczne rozumowanie jest kluczowym przymiotem skutecznego profilowania. Badania Kocsisa zostały poddane krytyce przez wielu autorów. Najpełniejszą listę zarzutów przedstawili Bennell i współpracownicy. Wymienieni autorzy podnieśli, że niektóre elementy kwestionariusza użytego do badania są otwarte na

---

<sup>30</sup> R.N. Kocsis, *Criminal Psychological Profiling: Validities and Abilities*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2003, vol. 47, nr 2, N. Ebisike, *The Use...*, s. 266.

<sup>31</sup> R.N. Kocsis, *Psychological Profiling of Serial Arson Offenses: An Assessment of Skills and Accuracy*, „Criminal Justice and Behavior” 2004, nr 31, s. 354.

interpretację przez uczestników oraz funkcjonariusza, który uzupełniał kwestionariusz danymi rzeczywistego sprawcy. Jako przykład Bennell i współpracownicy podają pytania dotyczące cech fizycznego wyglądu przestępcy, np. wzrostu (niski, przeciętny, wysoki, bardzo wysoki), budowy ciała (szczupły, przeciętny, solidnie zbudowany, otyły), koloru włosów (rude, brązowe, czarne, siwe, łysy), rodzaju uczesania (łysy, bardzo krótkie, krótkie proste, kręcone proste, długie proste, długie kręcone) itp., które zależą od perspektywy osób udzielających odpowiedzi. Jednocześnie zwracają uwagę, że również takie okoliczności jak motyw sprawcy, jego fantazje dotyczące zabójstwa czy wyrzuty sumienia są trudne do ustalenia nawet w przypadku poddania przestępcy wyczerpującemu przesłuchaniu<sup>32</sup>. Kolejną kwestią, którą autorzy podają w wątpliwość, jest wniosek Kocsisa, że profilerzy w porównaniu do innych grup najlepiej radzili sobie z typowaniem trafnych odpowiedzi. Efekt ten został bowiem osiągnięty poprzez porównanie profilerów z nieprofilerami, gdzie słabe wyniki policjantów i jasnowidzów zaniżyły średnią<sup>33</sup>. Następne zagadnienie poddane krytyce to fakt, że Kocsis nie starał się określić, czy profilerzy generalnie mają umiejętność prawidłowego określania cech przestępcy. Wykazanie, że profilerzy udzielają trafniejszych odpowiedzi niż inne grupy, nie wyklucza, że ogólnie ich rezultaty są niezadowolające<sup>34</sup>. Kocsis, podobnie jak Pinizzotto i Finkel (1990), nie dokonał ogólnej oceny poprawności profilów napisanych przez uczestników podczas eksperymentu z 2000 r., a jedynie analizował długość i rodzaj opisów zawartych w profilach. Pomimo tego wyniki eksperymentu Kocsisa dostarczają jedynie skromnego wsparcia dla twierdzenia, że zawodowi profilerzy najlepiej wykonali zadanie. Zdaniem autorów błędne jest założenie, że dłuższe i bardziej szczegółowe profile są bardziej trafne<sup>35</sup>. Jeśli chodzi o zdolności, które miały uosabiać poszczególne grupy uczestników, Kocsis nie sprawdził, czy uczestnicy rzeczywiście posiadali zdolności, które rzekomo były badane<sup>36</sup>. Ponadto nie można wykluczyć, że poszczególni uczestnicy posiadali więcej niż jedną zdolność<sup>37</sup>. Bennell i współpracownicy zakwestionowali również wartość badań Kocsisa dla ustalenia prawidłowości profilowania z uwagi na „sztuczne” warunki, w jakich przeprowadzano eksperymenty, niewielką liczbę uczestniczących profilerów (w sumie 8 osób), zróżnicowanie profilerów (reprezentowali różnorodne podejścia do profilowania), brak doświadczenia śledczego profilerów (w wielu krajach, zwłaszcza w USA, większość

---

<sup>32</sup> C. Bennell, N.J. Jones, P.J. Tylor, B. Snook, *Validities and Abilities in Criminal Profiling: A Critique of the Studies Conducted by Richard Kocsis and His Colleagues*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2006, vol. 50, nr 3, s. 347.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 348.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 349.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 351.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 352–353.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 353–354.

profilerów posiada takie doświadczenie), użycie kwestionariusza wielokrotnego wyboru, który nie odzwierciedla, w jaki sposób odbywa się profilowanie w rzeczywistości. Kolejny zarzut dotyczył kwestii braku interakcji między uczestnikami. Bennell i współpracownicy uważali bowiem, że w praktyce profilerzy mogą konsultować się między sobą oraz z prowadzącym postępowanie i dzięki temu konstruować poprawniejsze profile.

Snook i in. dokonali metaanalizy eksperymentów przeprowadzonych przez Kocsisa i współpracowników oraz Pinizzotta i Finkela. W pierwszym przypadku porównali dokładność wyników uzyskanych przez osoby, które określały siebie mianem profilerów i doświadczonych śledczych z rezultatami grupy nieprofilerów (np. studentów, psychologów). W drugim przypadku doświadczeni śledczy zostali zaliczeni do grupy nieprofilerów. Z rezultatów, które otrzymali, wynikało, że grupa profilerów i zawodowych śledczych uzyskała dokładniejsze wyniki niż grupa nieprofilerów w odniesieniu do całego profilu oraz cech fizycznych sprawcy. W przypadku procesów poznawczych oraz historii społecznej/nawyków ich wyniki były odpowiednio nieznacznie gorsze oraz nie lepsze niż grupy nieprofilerów. Natomiast w drugiej z opisanych sytuacji, gdy zawodowych śledczych zaliczono do grupy nieprofilerów, profilerzy osiągnęli lepsze wyniki we wszystkich kategoriach. Jednakże Snook i in. zwracają uwagę, że otrzymane wyniki były bardzo nieprecyzyjne, gdyż przedziały ufności (95%) zostały określone niezwykle szeroko i obejmowały wartość „0” w czterech z pięciu badanych kryteriów. Ponadto kategoria całościowego profilu zawierała wiele zmiennych dobrze znanych z literatury kryminologicznej (np. wiek, uprzednia karalność), zatem „sukces profilerów wydaje się być oparty na przewidywaniu tego, co jest oczywiste w świetle tej literatury, a nie na szczególnej wiedzy na temat »osobliwości« znalezionych na miejscu przestępstwa”<sup>38</sup>.

Nie mniej istotna niż prawidłowość metody jest jej rzetelność, która oznacza, że stosowanie danej metody w podobnych okolicznościach przez różne osoby doprowadzi do uzyskania identycznych wyników. Podobnie jak w odniesieniu do prawidłowości profilowania literatura dotycząca rzetelności tego narzędzia jest bardzo skromna. W przypadku metod zaliczanych do tzw. szkoły oceny diagnostycznej<sup>39</sup> badanie rzetelności jest utrudnione, gdyż osoby posługujące się tymi metodami (zwykle psychiatrzy, psychologowie,

---

<sup>38</sup> B. Snook, A. Haines, P.J. Taylor, C. Bennell, *Criminal Profiling Belief and Use: A Study of Canadian Police Officer Opinion*, „The Canadian Journal of Police & Security Services” 2007, vol. 5, nr 3/4, s. 2–3.

<sup>39</sup> Według D.B. Kennedy i R.J. Homant szkoła oceny diagnostycznej opiera się na wglądzie w naturę ludzką, czerpanym przez psychologów i kryminologów w wyniku ich interakcji z kryminalnymi i niekryminalnymi populacjami. D.B. Kennedy, R.J. Homant, *Forensics in the field...*, s. 77.

kryminolodzy) stosują indywidualnie przez siebie wypracowane algorytmy postępowania, oparte na własnym doświadczeniu zawodowym.

Z zakresu kryminalnej analizy śledczej w literaturze przedmiotu znajdujemy jedno sprawozdanie z badań dotyczące rzetelności podziału przestępstw na popełnione przez sprawców zorganizowanych i niezorganizowanych<sup>40</sup>. Ich celem była próba określenia, czy różni agenci FBI będą w taki sam sposób klasyfikować miejsca popełnionych przestępstw, jako odzwierciedlające działania sprawców zorganizowanych lub niezorganizowanych. W badaniach wzięło udział sześciu<sup>41</sup> agentów specjalnych Behavioural Science Unit. Jako materiał badawczy wykorzystano okoliczności popełnienia 64 przestępstw, zarówno seksualnych, jak i nieseksualnych. Każde z przestępstw było referowane przez jednego z agentów, który się nim zajmował w przeszłości. Agent ten prezentował krótki opis miejsca zdarzenia oraz pokazywał fotografie z miejsca przestępstwa. Prezentowane informacje nie zawierały wyników badań laboratoryjnych ani danych uzyskanych w toku śledztwa. Na początku proszono agentów o określenie typu przestępstwa (seksualny, nieseksualny, nieznan). Zgodność opinii w tym zakresie wyniosła 81,4%. Następnie agenci mieli za zadanie zakwalifikować miejsca przestępstwa do jednej z następujących grup: zorganizowanych, niezorganizowanych, mieszanych lub nieznanych. Opinie agentów były zgodne w 74,1%. Przy tym wskaźniki zgodności między porównywanymi parami agentów wahały się od 45% do 89%. Zdaniem autorów tak duża rozbieżność między agentami była wynikiem różnic w posiadanym doświadczeniu zawodowym oraz doświadczeniu dotyczącym klasyfikowania miejsc przestępstw. Jednocześnie autorzy doszli do konkluzji, że przeprowadzony eksperyment dowodzi użyteczności podziału miejsc przestępstw na zorganizowane i niezorganizowane w profilowaniu sprawców morderstw nierozwiązanych i pozbawionych motywu<sup>42</sup>.

W odniesieniu do metod statystycznych prowadzono jedynie badania rzetelności baz danych, takich jak HITS (Homicide Investigation Tracking System) oraz ViCLAS (Violent Crime Linkage Analysis System), które zwykle stanowią podstawę wniosków w profilowaniu

---

<sup>40</sup> R.K. Ressler, A.W. Burgess, *Classifying Sexual Homicide Crime Scenes. Interrater Reliability*, „FBI Law Enforcement Bulletin”, vol. 54, nr 8, s. 13 i n.

<sup>41</sup> Z uwagi na fakt, że jeden z agentów prezentował większość spraw (57 z 64), nie uczestniczył on w części badania mającej na celu dokonanie klasyfikacji przestępstw, ibidem, s. 16.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 17. Odmiennego zdania są Risinger i Loop, którzy uważają, że uzyskane wskaźniki zgodności opinii agentów są niewystarczające do stwierdzenia użyteczności typologii używanej przez FBI, D.M. Risinger, J.L. Loop, *Three Card Monte, Monty Hall, Modus Operandi and „Offender Profiling”*: *Some Lessons of Modern Cognitive Science for the Law of Evidence*, „Cordozo Law Review”, s. 247–248.

statystycznym, oraz badania rzetelności dotyczące rozpoznawania przestępstw popełnionych przez tego samego sprawcę (*linkage analysis*)<sup>43</sup>.

Jedne z liczniejszych badań dotyczyły zbierania opinii użytkowników (oficerów policji, prokuratorów) w zakresie przydatności profilowania. Pinizzotto (1984) omawia wyniki badania przeprowadzonego przez agenta FBI Johna Douglasa. Wskazują one, że profil kryminalny miał wpływ na rozwiązanie sprawy w 46% ze 192 przypadków, gdzie zwrócono się o profil sporządzony przez FBI. Na prośbę o wskazanie rodzaju pomocy, jakiej dostarczyło wykorzystanie profilu kryminalnego, 77,2% respondentów oznajmiło, że dzięki niemu ukierunkowano właściwie śledztwo, 20,4% stwierdziło, że pomógł on zlokalizować ewentualnych podejrzanych, 17% uznało, że w wyniku profilowania zidentyfikowano podejrzanych, a 5,6% orzekło, że pomógł w dochodzeniu. Z kolei 17% respondentów oświadczyło, że profilowanie kryminalne nie było pomocne<sup>44</sup>. W Holandii tego typu badanie przeprowadzili Jackson, van Koppen i Herbrink (1993). Pytali oni policyjnych funkcjonariuszy o przydatność wskazówek udzielanych przez profilerę przeszkolonego przez FBI. Spośród sześciu funkcjonariuszy, którzy otrzymali profil, jeden stwierdził, że wskazówki nie były zbyt przydatne, trzech orzekło, że były dość (umiarkowanie) użyteczne, natomiast dwóch oceniło je jako bardzo użyteczne. Jednakże wszyscy uznali, że profil nie pomógł im ująć sprawcy. Respondenci wymienili następujące powody braku sukcesu w tym zakresie: przestępca został zatrzymany przez przypadek, profil pasował do przestępcy jedynie w odniesieniu do niektórych cech, profil nie dostarczył żadnych nowych informacji, profil był zbyt ogólny, profil był niezbyt praktyczny<sup>45</sup>. W 1995 r. w Wielkiej Brytanii badanie sondażowe wśród oficerów policji przeprowadził Copson. Wynik tego badania świadczył, że 82,6% respondentów uznało profile za operacyjnie przydatne. Funkcjonariusze wskazywali, że profile były operacyjnie użyteczne, gdyż ułatwiły zrozumienie sprawy (60,9%) lub wsparły ich własne sądy (52,6%). Ponadto 16,3% stwierdziło, że pomogło im otworzyć nowe kierunki śledztwa, 14,1% powiedziało, że pomogło im rozwiązać sprawę, a 2,7%, że pomogło im zidentyfikować sprawcę<sup>46</sup>. Copson zebrał dane na temat profilowania w latach 1981–1994 w

---

<sup>43</sup> Zagadnienie *linkage analysis* wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Więcej na ten temat można znaleźć np. w: B. Snook, K. Luther, J.C. House, C. Bennell, P.J. Tylor, *The Violent Crime Linkage Analysis System: A Test of Interrater Reliability*, „Criminal Justice and Behavior” 2012, vol. 39, nr 5, s. 607–619; C. Bennell, R. Mugford, H. Ellingwood, J. Woodhams, *Linking Crimes Using Behavioural Clues: Current Levels of Linking Accuracy and Strategies for Moving Forward*, „Journal of Investigative Psychology and Offender Profiling” 2014, vol. 11, s. 29–56.

<sup>44</sup> A.J. Pinizzotto, *Forensic Psychology: Criminal Personality Profiling*, „Journal of Police Science and Administration” 1984, vol. 12, nr 1, s. 38.

<sup>45</sup> B. Snook, A. Haines, P.J. Taylor, C. Bennell, *Criminal Profiling Belief and Use...*, s. 3.

<sup>46</sup> G. Copson, *Coals...*, s. 20.



184 sprawach, z których większość (113) stanowiły morderstwa. Analizie poddano zarówno sprawy rozwiązane (105), jak i nierozwiązane (79). Profilowaniem w omawianych przypadkach zajmowało się w sumie 29 ekspertów (psychiatrów klinicznych, psychologów klinicznych, psychiatrów sądowych, psychologów sądowych, psychologów akademickich, oficerów policji, terapeuta, jednostka policji, ponadto jako samodzielne źródło profili kilkakrotnie wykorzystano policyjną bazę danych). Jednakże większość profili została sporządzona przez dwie osoby: psychologa sądowego (43) oraz psychologa akademickiego (45). Podsumowując rezultaty swoich badań, Copson wysnuł następujący wniosek: „[...] detektywi podczas tej ankiety nie wydawali się dostrzegać jakiegokolwiek szczególnej korzyści z wnioskowania o cechach przestępcy. Zamiast tego widzieli korzyści z profilowania w zakresie wprowadzenia nowych pomysłów, pojawiających się w wyniku uzyskania inteligentnej opinii innej osoby oraz rozwoju filozofii śledczej – formułowania i testowania teorii dotyczących sprawy oraz przestępcy – w drodze procesu konsultacji oraz debaty z profilerem”<sup>47</sup>. Jednocześnie Copson stwierdza, że wyniki ankiety nie wskazują, by profilowanie w zakresie wnioskowania o cechach przestępcy na podstawie okoliczności zdarzenia miało wpływ na rozwiązanie sprawy, i sugeruje możliwe przyczyny takiego stanu rzeczy:

„a) oczekiwanie, że profilerzy mogą poprawnie przewidywać cechy przestępcy jest nierealistyczne,

b) chociaż poprawne przewidywanie cech przestępcy przez profilerów jest możliwe, najczęściej ponoszą porażkę, próbując to zrobić,

c) funkcjonariuszom policji brak przekonania, aby działać zgodnie ze wskazówkami profilera,

d) pomimo tego, że funkcjonariusze policji wcielają w życie porady profilera, nie zdają sobie z tego sprawy”<sup>48</sup>.

W 2001 r. badania przeprowadzili Trager i Brewster, którzy skierowali swoje ankiety do 46 policyjnych jednostek w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Dwadzieścia pięć (63%) jednostek, które odpowiedziały, że używały profili, przesłało 48 ankiet (niektóre jednostki zwróciły więcej ankiet, gdyż wielokrotnie korzystały z profilowania). Otrzymano następujące wyniki: 62,2% funkcjonariuszy było zdania, że strategie przesłuchania zawarte w profilu pomogły w śledztwie, 58,1% stwierdziło, że profil pomógł ukierunkować śledztwo, 52,4%, że profil pomógł przewidzieć zachowanie podejrzanego w przyszłości, a 37,8% uznało, że profil

---

<sup>47</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 31.

pomógł zidentyfikować podejrzanego. W odpowiedzi na pytanie, jakie elementy profilu były najbardziej pomocne, respondenci wskazali prognozy dotyczące potrzeb psychologicznych przestępcy (74,4%), wskazówki dotyczące ewentualnego stylu przesłuchania (67,6%), prawdopodobny poziom wykształcenia przestępcy/iloraz inteligencji IQ (63,2%) oraz prawdopodobny stan psychiczny przestępcy (61,5%). Prognozy dotyczące zachowania podejrzanego w przyszłości (57,1%), sytuacji życiowej (56,8%), stanu cywilnego (51,4%), opis fizyczny (45,7%), zatrudnienie (44,7%) oraz historia rodziny (42,4%) również były do pewnego stopnia pomocne w śledztwie. Jednocześnie prawie jedna czwarta respondentów wskazała, że profil utrudnił identyfikację podejrzanego<sup>49</sup>.

Badanie Snooka i in. obejmowało 51 funkcjonariuszy policji kanadyjskiej. Część z nich wypełniała ankietę, a z pozostałymi przeprowadzono wywiady telefoniczne, zadając pytania zamieszczone w ankiecie. Wyniki badania kształtowały się następująco: około 94% ankietowanych zgodziło się ze stwierdzeniem, że profilerzy pomagają rozwiązywać sprawy, 47,1% badanych uważało, że profilerzy potrafią przewidzieć trafnie cechy przestępcy, 33,3%, że profil powinien być użyty jako dowód w sądzie, 13,7%, że profilerzy powinni być używani we wszystkich rodzajach spraw, natomiast 5,9%, iż nie istnieje ryzyko, że profiler mógłby skierować śledztwo w błędnym kierunku<sup>50</sup>. Pośród badanej próby było 29 funkcjonariuszy policji, którzy korzystali z pomocy profilera. Do nich adresowane były pytania dotyczące przydatności profilowania w prowadzonym śledztwie. Funkcjonariusze odpowiadali na pięć pytań, korzystając z 10 punktowej skali ocen. Oceny od 1 do 5 były interpretowane jako brak akceptacji, a punkty od 6 do 10 jako akceptacja. W ten sposób 69% funkcjonariuszy wskazało, że profil był przydatny operacyjnie, 74%, że profiler trafnie przewidział cechy sprawcy, 52%, że rada profilera była ważna dla otwarcia nowego kierunku dochodzenia oraz 40%, że rada profilera była istotna dla rozwiązania sprawy<sup>51</sup>. Podsumowując, autorzy stwierdzają, że funkcjonariusze policji postrzegają profilowanie kryminalne jako skuteczną technikę śledczą. Jednakże, ich zdaniem, jest za wcześnie, by wykluczyć możliwość, że ta pozytywna ocena przydatności może być wynikiem społecznych i poznawczych procesów, takich jak użycie anegdot, by przekonać ludzi, że profilowanie kryminalne jest skuteczne<sup>52</sup>.

W Polsce ankietę dotyczącą opinii użytkowników na temat przydatności profili psychologicznych nieznanymi sprawców przeprowadził Zakład Psychologii Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Profile psychologiczne, które były oceniane w badaniu

---

<sup>49</sup> B. Snook, A. Haines, P.J. Taylor, C. Bennell, *Criminal Profiling Belief and Use...*, s. 3.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 6, 8.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 9.

ankietowym, sporządzili pracownicy Instytutu. Rozesłano 43 ankiety i otrzymano 35 odpowiedzi od prokuratorów prowadzących sprawy, w których wykorzystywano opinie typologiczne<sup>53</sup>. Ankietowani, oceniając portrety psychologiczne, w części dotyczącej rekonstrukcji zdarzenia i charakterystyki sprawcy uznali je za bardzo przydatne (ponad 60%) lub przydatne (prawie 40%). Sporadycznie zdarzały się opinie negatywne. Zdaniem prokuratorów portrety pozwoliły ukierunkować poszukiwania sprawcy (68%), zawęzić krąg podejrzanych (62%), usystematyzować materiał zebrany w śledztwie (50%), spojrzeć w nowy sposób na śledztwo (38%) oraz potwierdzić wiodącą wersję śledztwa (6%). Po otrzymaniu portretów psychologicznych prokuratorzy podjęli następujące czynności: przesłuchali dodatkowych świadków (44%), stworzyli nowe wersje śledcze (44%), zlecieli sporządzenie nowych ekspertyz (21%) oraz w pojedynczych przypadkach eksperymenty procesowe, inne czynności operacyjne, zweryfikowali materiał dowodowy, zatrzymali osobę podejrzaną, przedstawili zarzut dokonania zabójstwa. Ponad połowa spraw (56%) została jednak umorzona, co zdaniem Instytutu Ekspertyz Sądowych wynikało z faktu, że zbyt późno zlecono opracowanie opinii typologicznych, gdy wiele istotnych czynności operacyjnych nie mogło zostać podjętych. Ponadto w 15% spraw sporządzenie opinii zlecono już po umorzeniu śledztwa<sup>54</sup>. Pewne elementy opinii użytkowników na temat sporządzonych przez siebie profili przedstawia również Lach, który stwierdza, że „Pozwoliły one w istotnym stopniu (relacje prowadzących poszczególne sprawy) na zawężenie kręgu osób będących w zainteresowaniach organu ścigania. W ocenie przełożonych oraz prowadzących sprawy oficerów śledczych, działania te pozwoliły uzyskać najwyższy wskaźnik wykrycia sprawców zabójstw w historii funkcjonowania garnizonu śląskiego policji”<sup>55</sup>.

Porównując wyniki badań dotyczących opinii użytkowników na temat przydatności profilowania, nasuwają się następujące spostrzeżenia. Po pierwsze, badania te znacznie się od siebie różniły pod względem liczby osób badanych oraz rodzaju, ilości i sposobu, w jaki zadawano pytania. Po drugie, nawet w sytuacjach gdy zadano identyczne lub bardzo zbliżone pytanie, rozrzut wyników był znaczny. Dla przykładu badania Douglasa wskazywały na 17% zidentyfikowanych podejrzanych, badania Copsona na 2,7% zidentyfikowanych sprawców, natomiast Trager i Brewster podają, że profil w 37,8% pomógł zidentyfikować podejrzanego. Nie można wykluczyć, że różnice te wynikały z odmiennego rozumienia terminu

---

<sup>53</sup> M. Kowanetz, *Przydatność opinii typologicznych*, [w:] J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawcami zabójstw*, Kraków 2002, s. 229.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 230.

<sup>55</sup> B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, Warszawa 2014, s. 375.

„identyfikacja” oraz rozróżnienia na podejrzanego i sprawcę. Podobne rozbieżności wystąpiły w przypadku odpowiedzi dotyczących wpływu profilowania na właściwe ukierunkowanie śledztwa (Douglas 77,2%, Trager i Brewster 58,1%, Snook, Tylor, Bennell 13,8%<sup>56</sup>). Ponadto zwraca uwagę sposób interpretacji otrzymanych wyników. Trzej ostatni z wymienionych autorów, jak przytoczono powyżej, prosili ankietowanych policjantów, by takie kwestie jak użyteczność operacyjna profilu, trafność wskazania cech przestępcy, wkład w otwarcie nowych linii dochodzenia i waga wskazówek profilerów dla rozwiązania sprawy zostały ocenione według dziesięciostopniowej skali. Następnie uzyskane wyniki zinterpretowali w taki sposób, że wskazania od 1 do 5 uznali za odpowiedź negatywną, natomiast od 6 do 10 jako pozytywną. Zatem jeżeli przykładowo w odniesieniu do trafności wskazania cech przestępcy otrzymano wynik 74%, to w rzeczywistości nie oznacza on, że profilerzy w 74% przypadków trafnie wskazali cechy sprawcy, lecz że taki odsetek ankietowanych uznał prawdziwość powyższego stwierdzenia, przypisując mu wartości od 6 do 10. Czyli część uznała to stwierdzenie za w pełni uprawnione, a inni jako tylko częściowo uprawnione. Przykład ten pokazuje, że zupełnie inny wydźwięk mają ostateczne wyniki, gdy się je interpretuje w kontekście prowadzonych badań, niż gdy są przytaczane (i wielokrotnie przywoływane przez innych autorów) bez tego kontekstu. Podkreślenia wymaga również inny aspekt tych badań, a mianowicie, że były to badania opinii, czyli respondenci wyrażali swoje przekonania na temat profilowania kryminalnego oparte bądź na własnych doświadczeniach (które nabyli, korzystając z porad profilerów), bądź na posiadanej przez siebie ogólnej wiedzy na temat tej techniki.

Zarówno badania opinii użytkowników profilowania, jak i zagadnienie wpływu procesów poznawczych i społecznych na postrzeganie profilowania kryminalnego, chociaż bardzo cenne, nie są badaniami, które testowałyby bezpośrednio prawidłowość i rzetelność tej techniki. W literaturze wielokrotnie zwraca się uwagę na fakt, że przekonanie o prawidłowości profilowania i jego rzetelności oparte jest głównie na biograficznych opracowaniach profilerów, materiałach prasowych, anegdotach<sup>57</sup>.

Profilowanie to zbiór różnych metod, dla których elementem wspólnym jest wnioskowanie o cechach psychofizycznych i socjodemograficznych sprawcy na podstawie śladów z miejsca przestępstwa oraz danych wiktymologicznych. Do chwili obecnej nie potwierdzono, że takie wnioskowanie jest możliwe. Nie określono również w sposób

---

<sup>56</sup> B. Snook, A. Haines, P.J. Taylor, C. Bennell, *Criminal Profiling Belief and Use...*, s. 6.

<sup>57</sup> P. Wilson, R. Lincoln, R. Kocsis, *Validity, Utility and Ethics of Profiling for Serial Violent and Sexual Offenders*, <[http://epublications.bond.edu.au/hss\\_pubs/24](http://epublications.bond.edu.au/hss_pubs/24)>.

niebudzący wątpliwości prawidłowości, rzetelności i użyteczności profilowania. Prowadzone w tym celu badania i eksperymenty były nieliczne i fragmentaryczne. Przy tym jedynie sporadycznie posługiwano się najbardziej oczywistą metodą oceny prawidłowości profilowania, czyli porównaniem profilu do cech ujawnionego sprawcy oraz wyliczeniem odsetka prawidłowych i błędnych wskazań cech. W eksperymentach mających na celu ocenę zdolności profilowania poszczególnych grup rezultaty porównywano głównie między tymi grupami, zaniechano natomiast analizy generalnej trafności określenia cech przez uczestników. Ponadto w warunkach eksperymentalnych nie odtworzono realnych okoliczności profilowania. Jedynie wyjątkowo proszono osoby uczestniczące o sporządzenie pisemnego profilu. W większości eksperymentów posługiwano się kwestionariuszem wielokrotnego wyboru, który zawierał określenia dotyczące sprawcy trudne do zweryfikowania (motywacja, procesy myślowe) bądź też podatne na subiektywną interpretację. W odniesieniu do użyteczności profilowania, która była badana w oparciu o satysfakcję użytkowników, należy zauważyć, że istniały duże różnice między ogólną oceną współpracy z profilerem, a przydatnością jego wskazań dotyczących cech sprawcy. O ile pierwszy z wymienionych wskaźników zwykle był wysoki i według niektórych autorów przekraczał 90%, o tyle wskaźniki dotyczące przydatności opisu sprawcy sporządzonego przez profilera do ujawnienia podejrzanego wynosiły od kilku do kilkunastu procent. Przy tym należy pamiętać, że rezultaty te uzyskano na podstawie oceny niewielkiej liczby profilerów, którzy stanowili heterogeniczną grupę, a satysfakcja z porady profilera często była związana nie z ogólną oceną profilowania, jako narzędzia śledczego, lecz z osobą konkretnego profilera.

Podsumowując, należy stwierdzić, że dopóki osoby profesjonalnie zajmujące się profilowaniem nie zaangażują się w badania dotyczące trafności, rzetelności i użyteczności tego narzędzia (udostępniając materiały, uczestnicząc w eksperymentach), dopóty wiarygodność profilowania jako narzędzia śledczego oraz profilu jako źródła dowodu pozostanie wątpliwa. Dotychczasowe fragmentaryczne badania wydają się wskazywać, że profilerzy w większości przypadków nie dostarczają prowadzącym śledztwa przydatnej wiedzy na temat cech sprawcy. Chociaż jest to praktycznie niemożliwe, aby metoda używana przez profilera nie pozwalała na wysnucie wniosków na ten temat czy też aby dany profiler nie posiadał odpowiednich umiejętności. Zatem wciąż aktualne pozostaje twierdzenie Kocsisa i współpracowników, że nasza wiedza ogranicza się do faktu, iż profile czasem bywają bardzo trafne, lecz w przeważającej liczbie przypadków obarczone są mniej lub bardziej poważnymi wadami, że istnieje wątpliwość, czy można prawidłowość profilowania oceniać na drodze

empirycznej, i że użyteczność profilowania prawdopodobnie tkwi w innych elementach tego narzędzia<sup>58</sup>. Być może, jak sugeruje Copson<sup>59</sup>, najważniejsza zaleta porady profilerów polega na tym, że pomaga ona uporządkować dotychczas zebrane w sprawie materiały, spojrzeć na sprawę z innego punktu widzenia oraz przedyskutować sprawę i upewnić się, że niczego nie przeoczono.

### **Abstract**

Those involved in criminal profiling not only believe that it is a valuable investigative tool but also that the profile of a suspected perpetrator can be used as evidence in legal proceedings. The question hence arises, whether profiling indeed enjoys its asserted validity, reliability and utility. Analysis of the relevant literature indicates that research into this question is rarely undertaken, and that no more than very limited experimental research was conducted to determine the value of these indicators. Moreover, these experiments suffer from all kinds of deficiencies. The most serious objection concerns the test sample which is too small (only few profilers participated in the experiments) and its lack of ability to adequately represent the community of profilers. The results of the experiments cannot be taken at the face value either. Those regarding the utility suggest that among police officers and prosecutors using profiler advice there is tendency to believe that profiling is useful in the investigation. At the same time, however, results concerning the validity indicate that profilers have no different abilities than investigators, psychologists or students when it comes to making accurate inferences about the characteristics of offenders on the basis of data available at a crime scene. In light of the foregoing it seems legitimate to conclude that the usefulness of profiler advice lies not in providing accurate descriptions of offenders but rather in helping investigators to arrange the information collected at a given point in time, to introduce new lines of thoughts and to make sure that no relevant thread is overlooked.

---

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> G. Copson, *Coals...*, s. 30.